


**KAROLINA PAWŁOWSKA**
*redaktor wydania*

O ddajemy do Państwa rąk noworoczny numer. Na styku czasów dobrze jest spojrzeć przez ramię i dokonać pewnych podsumowań. Miniony rok przyniósł zmiany w zespole redakcyjnym „Gościa” koszalińsko-kołobrzieskiego, mamy nadzieję jednak, że przez te kilka miesięcy zdążyli Państwo nas poznać i polubić. Zagląaliśmy do kościołów, podpatrywaliliśmy życie parafialne, towarzyszyliśmy pięknym akcjom i inicjatywom, ukazując bogactwo życia naszej diecezji – Państwa życia. Naszym Czytelnikom życzymy, aby rok 2006 był jeszcze obfitszy w wydarzenia dające nadzieję i miłość oraz był czasem pogłębiania wiary. ■

## ZA TYDZIEŃ

- ODWIEDZIMY parafię w Stanominie
- W ATMOSFERZE ŚWIĄT: jasełka i spotkania wigilijne

### Świąteczny konkurs

## „Dziewiątka” na piątkę

Popularna koszalińska „dziewiątka”, bardziej oficjalnie Szkoła Podstawowa nr 9 im. Mikołaja Kopernika, tuż przed świętami przedstawiała widok, który można określić jako połączenie dziecięcej galerii sztuki z garderobą teatralną.

„Dziewiątka” to placówka wielce zasłużona dla koszalińskiej oświaty. Stąd wywodzi się wielu nauczycieli łączących pracę zawodową z zaangażowaniem społecznym, stąd też wychodzą ciekawe inicjatywy. Ostatnią był Międzyszkolny Konkurs na Szopkę Bożonarodzeniową, wymyślony przez katechetkę Elżbietę Krukowską, znaną również z pracy na rzecz pobliskiej parafii św. Józefa Rzemieślnika. Plonem konkursu, w którym uczestniczyła większość koszalińskich szkół, jest kilkadziesiąt pięknych szopek wystawionych w szkolnym holu. Oglądających zaskakiwały pomysłowość i inwencja dzie-


TADEUSZ ROGOWSKI

ci, które udowodniły, że nie ma praktycznie tworzywa, z którego nie dałoby się wykonać szopki – któryś z młodych artystów sporządził konstrukcję ze... stonych paluszków. Finał konkursu nastąpił tuż przed świętami i połączony był z wielkim przedstawieniem jasełek w wykonaniu kilkudziesięciu małych aktorów

**Natalka i Patrycja, czyli aniołek i diabełek, a na co dzień szkolne koleżanki**

i statystów. Na czas przedstawienia szkolna hala gimnastyczna zamieniła się w salę teatralną z komfortową – wykonaną z materaców gimnastycznych – widownią. Dyrektorka szkoły Wanda Wołontowicz wręczała laureatom nagrody i podarunki, a dziecięca publiczność nagradzała wszystkich owacjami na... leżącą. **TR**

## SPECJALNE JASEŁKA


KAROLINA PAWŁOWSKA

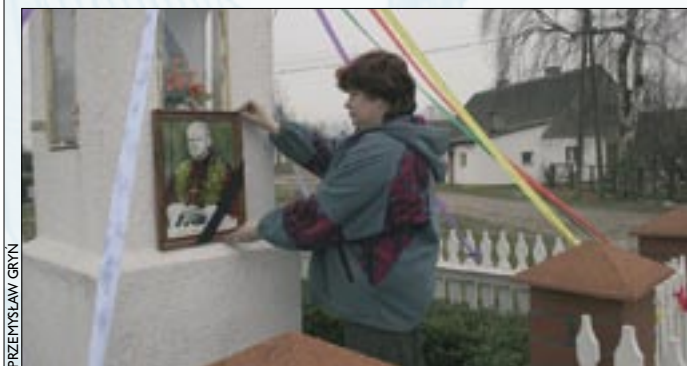
Byli aniołowie, pasterze i Trzej Królowie ze Wschodu. Jak co roku stawili się w komplecie, by oddać pokłon Dzieciątku. Przybył także mocno wyczekiwany biskup Paweł Cieślić, którego wizyta z powodu problemów ze zdrowiem do ostatniej chwili stała pod znakiem zapytania. Tym większą radość odczuli uczniowie, rodzice i nauczyciele Zespołu Szkół Specjalnych im. Jana Pawła II w Białogardzie. – Spotkanie wigilijne bez biskupa Pawła nie byłoby takie samo – twierdzili zgodnie. Przecież bierze w nich udział od 11 lat! Żywiołowa gra młodych aktorów sprawiła, że jasełka w białogardzkiej szkole były niezwykle wzruszającym przeżyciem, a śpiewanym gromkim głosem kołodom nikt nie mógł się oprzeć. ■

**Były życzenia składane biskupowi Pawłowi i opłatek, który trafił do każdej klasy**

# 2005

## Minął rok

**B**ardzo trudno dokonać wyboru kilku najważniejszych wydarzeń mijającego roku 2005 w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej. Oprócz znaczących wydarzeń o randze historycznej, byliśmy świadkami nowych inicjatyw duszpasterskich, jubileuszy kapłańskich i parafialnych, akcji i przedsięwzięć dobroczynnych oraz licznych inicjatyw samorządowych, związanych z kultywowaniem pamięci po Janie Pawle II.



PRZEMYSŁAW GRYN

Diecezja koszalińsko-kołobrzescka żegnała Jana Pawła II w jedności z Kościołem i całym światem. Świadkowie tych wydarzeń do końca życia zapamiętają szczególną atmosferę tych dni, pełnych bólu, ale też wzruszających gestów i niezwykłych dowodów pamięci.



MONIKA KUJAWA

W lipcu i sierpniu odbywała się peregrynacja relikwii św. Teresy z Lisieux. Tłumy wiernych witały święte Relikwie w Szczecinku, Bornem Sulinowie, Pile i Skrzatuszu. „Św. Teresa nam przypomina, że nie wolno oceniać człowieka z zewnątrz, ale po jego sercu” – mówił bp Ignacy Jeż w Szczecinku.



PRZEMYSŁAW GRYN

W maju Kołobrzeg obchodził 880. rocznicę chrztu oraz 750-lecie nadania praw miejskich. Podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej bp Kazimierz Nycz odebrał – przyznany Ojcu Świętemu jeszcze za życia – akt nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Kołobrzeg.



KRZYSZTOF SOKOŁÓW

Diecezja koszalińsko-kołobrzescka doczekała się centrum rekolekcyjnego z prawdziwego zdarzenia. Nowoczesny, wielofunkcyjny budynek stanął obok Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie. W uroczystości poświęcenia uczestniczył kardynał Christoph Schönborn z Wiednia.



UM SŁUPSK

W czerwcu w słupskim ratuszu podpisano deklarację o powołaniu Związku Miast i Gmin Papieskich. Dokument, oprócz inicjatora powołania Związku – prezydenta Słupska, podpisali prezydenci i burmistrzowie między innymi Krakowa, Częstochowy, Gniezna i Torunia.



ARTURO MARI

W listopadzie biskupi koszalińsko-kołobrzescy uczestniczyli wraz z innymi biskupami polskimi w wizycie *ad limina apostolorum* (do progów apostoelskich) w Watykanie. Bp Kazimierz Nycz oraz biskupi Ignacy Jeż i Paweł Cieślík zostali przyjęci przez papieża Benedykta XVI.



Uroczyste obłóczyny

## Nie szata...

Podobno nie szata zdo­bi człowieka, ale kleryka – i owszem. W kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie odbyła się wyjątkowa uroczystość.

Obłóczyny są symbolicznym aktem przynależności do stanu duchownego, potwierdzonym uroczystym przywdzianiem sutanny przez kleryka. Tyle na ten temat encyklopedia. Ale skupienie i radość, jakie można było wyczytać na twarzach alumnów III roku, świadczyły o ogromnym znaczeniu tego wydarzenia. Uroczystą Mszę świętą poprowadził bp Tadeusz Werno. W słowach skierowanych do kleryków bardzo mocno zaakcentował znaczenie czterech kardynalnych cnót, które powinny towarzyszyć człowiekowi przez całe życie. Roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie – klerycy ich znaczenie i doniosłość powinni zrozumieć już na początku swej drogi duchowej i kierować się nimi przez całe życie. Biskup Tadeusz nie szczędził słów ciepłych, doda-



ZDJEŃCA MAŁGORZATA WIECZORKOWSKA

jących otuchy i utwierdzających przyszłych kapłanów w słuszności podjętej decyzji o poświęceniu swego życia Bogu. Ale nie zabrakło też wskazówek, jak należy postępować, aby w pełni wykorzystać dar powołania kapłańskiego, jak z dumą i pokorą nosić nie tylko w sercu Pana Boga, ale i szatą świadczyć o Nim. – Dom to nasze pierwsze seminarium, gdzie przez wspólną



(Z lewej) **Pierwsze założenie sutanny to niezapomniane przeżycie.** (U góry) **Radość klerycznej braci**

modlitwą poznaliśmy Boga i drogę do Niego – tymi słowami zwrócili się klerycy do rodziców, dziękując im za trud włożony w ich wychowanie, za ciepło i okazywaną miłość oraz za wsparcie, na które zawsze mogą liczyć z ich strony. Słowa wdzięczności powędrowały też do wykładowców, opiekunów duchowych, którzy dzień za dniem swoją postawą utwierdzali ich o słuszności podjętej decyzji. Szczególnie podziękowanie skierowane było do ojca duchownego ks. Andrze-

ja Hryckowiana, który, zwłaszcza w ostatnich dniach, wspierał kleryków i zachęcał do świadomej walki ze słabościami. Tradycyjnie już o uroczysty i podniosły charakter uroczystości zadbał chór seminaryjny. Po tej wyjątkowej Mszy św., gdy już opadły trochę emocje, przyszedł czas na spotkanie z najbliższymi. W refektarzu seminaryjnym odbyła się uroczysta kolacja. Radość kleryków, duma rodziców, czasem jakaś ukradkiem otarta łza wzruszenia ... a przede wszystkim szczęście przepelniało wszystkich biorących udział w uroczystościach.

**MAŁGORZATA WIECZORKOWSKA**

Spotkanie członków Duszpasterstwa Lekarzy Kołobrzeskich

## Z pokłonem Dziecinie

W przedświąteczną sobotę 17 grudnia po raz trzeci już zgromadziło się na wigilijnym spotkaniu ponad pięćdziesięciu członków Duszpasterstwa. Przybyli, by pokłonić się Dzieciątku, podzielić się opłatkiem, dobrymi życzeniami, radością bycia razem w imię Pana.

W gościnnych progach Caritasowskich „Aniołów Stróżów” Eucharystię odprawili ks. Robert Możuch i ks. Dariusz Jaślarz, a potem podczas uroczystej wieczery błogosławieństwa zgromadzonym udzielił ks. prałat Józef Słomski. Dusz-



ARCHIWUM DLK

pasterstwo Lekarzy Kołobrzeskich działa już trzeci rok, zatem nic dziwnego, że łamiąc się opłatkiem, życzenia składało sobie jak w gronie najlepszych przyjaciół. Przy przygo-

towanych przez panie kucharki wigilijnych pysznościach były wspominki, anegdota i opowieści. Jednym słowem, atmosfera jak przy rodzinnym stole. Do biesiadników zdążył także

dołączyć gospodarz gościnnych „Aniołów”, ks. Piotr Popławski. W końcu ksiądz Robert przyniósł gitarę i popłynęły kolędy. Majestatyczne „Bóg się rodzi”, skoczne „Przybieżeli do Betlejem” i tęskne „Cicha noc”. A Boża Dziecina słuchała i cieszyła się, że ludzie trudnej i odpowiedzial-

**Kolędowanie wspomógł na gitarze ks. Robert Możuch**

nej pracy gromadzą się przy Niej na chwilę wytchnienia i wspólnej radości. I błogosławiła Swoją małą rączką...

**KATARZYNA KRYSOSIK-ŁASECKA**

## Sonda

## O RADIU POWIEDZIELI:

Ks. ANDRZEJ ŻOŁYŃIAK  
– WICEPREZES SPÓŁKI MEDIALNEJ  
POROZUMIENIE RADIOWE PLUS



– Wcześniej byłem dyrektorem koszalińskiego oddziału Radia Plus. Powołany przez abpa Dziwisza, abpa Ziółka i bp Kazimierz Nycza do reprezentowania strony kościelnej, jestem odpowiedzialny za stronę programową, a głównie za społeczno-religijny charakter radia VOX. Przez wiele lat toczą się dyskusje, jak powinno wyglądać radio katolickie. Chodzi o to, by pokazać normalne funkcjonowanie katolika, który żyje we współczesnym świecie – pracuje, odpoczywa, jeździ samochodem, ale także uprzyjemnić mu czas. To radio ma pełnić takie zadanie. Potrzebny jest rzetelny, dobry serwis informacyjny, w którym nie goni się za sensacją.

Ks. KRZYSZTOF ZADARKO  
– DYREKTOR WYDZIAŁU  
DUSZPASTERSKIEGO KURII  
BISKUPIEJ W KOSZALINIE  
(RZECZNIK KURII):



– Od początku kształtowania się radiofonii katolickiej w Polsce takie radio jest potrzebne. W imię pluralizmu mediów i pluralizmu Kościoła, bo Duch mówi wieloma językami. Wcześniej Radio Plus mogło pełnić swoje zadanie w Kościele i w społeczeństwie polskim. Teraz jest szansa, bo VOX może być jakąś kontynuacją zbieżnych z Plusem koncepcji. Ważne jest, aby radio „robione” było profesjonalnie i przez ludzi przygotowanych merytorycznie. Ale gdy jego twórcy zabraknie ducha i wiary Kościoła, to profesjonalizm stanie się jak odrzucony przez św. Pawła popis retoryki.

## Katolickie Radio VOX FM z siedzibą w Koszalinie nadaje na częstotliwości 102,6 FM.

Mając zasięg  
ok. 80 km, dociera m.in.  
do Kołobrzegu, Słupska,  
Białogardu, Sławna  
i Szczecinka. Informacje  
z regionu podawane są  
od poniedziałku do piątku  
co pół godziny, od 7.00  
do 16.00. Wcześniej na tej  
częstotliwości można było  
posłuchać Radia Plus.

tekst  
**KS. DARIUSZ JAŚLARZ**

**K**to zdecyduje się na-  
stawić odbiornik na tę  
właśnie częstotliwość,  
usłyszy głos trójga  
pracujących tu osób. Młodych,  
sympatycznych, niezwykle ży-  
wiolowych ludzi łączy ten sam  
entuzjazm. Chętnie opowiadają  
nam o tym, czego być może  
nie powiedzą na antenie:  
„Praca w radiu jest moją pasją,  
dlatego gdyby nie ogrom  
obowiązków, to pewnie nie  
określałabym jej nawet mianem  
pracy. Radio jest tym fan-  
tastycznym medium, w którym  
słychać, a nie widać. Działa  
na wyobraźnię, a nas, twór-

# Słuchaj,



ców radia, zachęca do  
pokazywania rzeczy-  
wistości dźwiękiem.  
Najważniejsze w tej  
pracy są dla mnie kon-  
takty z ludźmi. I wca-  
le nie najcenniejsze są  
te ze sławnymi osobi-  
stościami. Możliwość  
poznania poglądów, pomysłów, wra-  
żeń, a często problemów zwy-  
czajnych »ludzi z ulicy«  
bardzo mnie ubogaca!

### Każdy dzień jest pełen niespodzianek”

– wyznaje dyrektor oddziału  
koszalińskiego Alicja Górską.  
Jej współpracownik, Krzysztof  
Plewa, może pochwalić się ra-  
diowym rodowodem: „Nie wa-  
ham się powiedzieć, że mo-  
ja praca w radiu jest związana  
z genami! Mój tato od prawie  
30 lat pracuje w mediach, w  
radiu. On mi pokazał radio od

**Dyrektor  
oddziału  
koszalińskiego  
Alicja  
Górska i jej  
współpracownik,  
Krzysztof Plewa**

środka, on wprowadził  
mnie w jego tajniki od  
dziecka. Później, kiedy  
zdałem sobie sprawę z  
tego, jakim instrumentem  
jest radio i jaką ma siłę  
działania, stwierdzi-  
łem, że chcę być kimś,  
kto będzie słuchaczom  
przekazywał ważne dla  
nich wiadomości. To jest  
fascynujące – mówisz  
do mikrofonu i trafiasz  
w tę samą chwilę do kilkunastu  
tysięcy odbiorców.

### Wielka siła słowa.

Przykład całkiem niedawny:  
zdarzył się wypadek,  
potrzebna była krew. Przekaza-  
liśmy tę informację w  
radiu – i momentalnie był od-  
zew. Radio to dla mnie tak-  
że możliwość poznania  
wielu ludzi, ich problemów,  
tego, co ich cieszy, i tego, co



tylko dla młodych

# katoliku!



KAROLINA PAWŁOWSKA

nienie jednego z marzeń” – mówi Wojciech Narejko.

Ale

## dłaczego wybrali

radio katolickie?

„Katolickie media są wymagające jak każde inne. Wymagają zaangażowania, wiedzy, przygotowania, odpowiedzialności za słowa, a jednocześnie są wyjątkowe, bo często dotyczą sfery życia duchowego, poruszają tematykę ogólnospołeczną. Co przede wszystkim ważne, nie interesuje nas tania sensacja, wynoszenie na piedestał tego, co złe. Ogólnie w mediach panuje trend, że zła informacja, to dobra informacja. Tu ta zasada nie obowiązuje. To dla mnie ważne, że nie muszę łamać swoich zasad, by podporządkować się panującym w redakcji. Wbrew powszechnie panującej nagonce na niektóre media katolickie, dla mnie ta praca to dodatkowa satysfakcja” – tłumaczy pani Alicja. „W ogóle pierwszy dzień emisji w Radiu Vox FM to była prawdziwa radość, bo na naszych oczach, a dokładnie uszach i z naszym udziałem ono się urodziło. Czekał na nie z niecierpliwością, a teraz jest nam miło słyszeć od sąsiadów czy od pani w sklepie, że to dobre radio” – dodaje.

„Pamiętam jeszcze z czasów Radia Plus moment śmierci Papieża” – wspomina Krzysztof. „Smutek na twarzach wielu ludzi, których mijasz na ulicy. Przez ponad tydzień mówiliśmy cały czas o Papieżu, przeżyaliśmy jego odejście, wspominaliśmy koszalińską pielgrzymkę z 1991 roku, emitowaliśmy jej fragmenty. Słuchaczom dawaliśmy

nią się na antenie – co czują? jak ta śmierć na nich wpłynęła? Zrobiliśmy masę sond wśród mieszkańców Koszalina na temat ich spotkania z Papieżem. Rozmawialiśmy z młodymi, którzy nigdy nie deklarowali, że są wierzący – a śmierć wielkiego Polaka spowodowała zmianę w ich nastawieniu do świata, obudziła wiarę. Rozmawialiśmy z księżmi, którzy mówili o naukach Papieża i o tym, jak ważne są dla nas.

Słuchaczom Radia Vox i Czytelnikom „Gościa Niedzielnego” chcę powiedzieć, żeby w dobie nowości, trendów, postępu cywilizacji i sytuacji, które nas dotykają – nie zwariowali. Trzeba być optymistycznie nastawionym do świata i pomimo negatywów, które się pojawiają, warto zawsze widzieć nadzieję. Chciałbym też, by zawsze pamiętali

o sekrecie lisa z „Małego Księcia”: „Dobrze widzi się tylko sercem”. „Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”. I jeszcze jedno: „Stajesz się odpowiedzialny za to, co oswoiłeś...”. Staram się, by moi słuchacze byli dla mnie kimś wyjątkowym. Chcę, by mogli mi ufać. Chcę być za nich odpowiedzialny. Zapraszam do słuchania Radia Vox. Do usłyszenia na 102,6 FM”. ■



## MOIM ZDANIEM

BP KAZIMIERZ NY CZ

Mamy w Polsce ogromną część społeczeństwa, która nie uczestniczy w katechezie dorosłych. Ta część społeczeństwa potrzebuje takiego radia – które przy okazji rzetelnej publicystyki i dobrej muzyki dawałoby także programy religijne i w sposób bezpieczny do nich zachęcało. Takim radiem próbowało być Radio Plus. Ta inicjatywa po wielu latach nie wyszła. Pojedyncza diecezja nie jest w stanie utrzymać radia, aby ściągało słuchaczy. Dlatego powstała nowa firma producencka Radio Plus, która obejmuje kilka diecezji i w jej skład wchodzi m.in. Radio VOX FM. Myślę, że pierwsze tygodnie tego radia wskazują na to, że ma szansę być adresowane do ludzi średniego pokolenia, rodzin, małżeństw. Taki jest charakter programów i muzyki. Osobiście uważam, że jest ona nawet troszkę zbyt tradycyjna. Może z kolei odstraszy młodych.

## SIEĆ VOX FM

Ruszyła 31 października tego roku. Na początku tworzyło ją siedem rozgłośni: w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Szczecinie, Koszalinie, Gryficach i Lipinach. Od stycznia dołączy Radio Plus Białystok. Format muzyczny określa się jako oldies, czyli największe przeboje lat 60., 70. i 80. Program stacji adresowany jest do słuchaczy w wieku 30–49 lat. Jest to radio opiniotwórcze, z dużym udziałem informacji i publicystyki. Sieć Vox FM docelowo ma liczyć 25–30 stacji, obejmując zasięgiem technicznym 60 proc. terytorium Polski. ■

Recytacje w diecezji  
koszalińsko-kołobrzeskiej

## Rozradowani słowem

Po raz kolejny początek zimy dla uczniów szkół podstawowych upłynął na spotkaniach z poezją religijną w ramach IV Diecezjalnego Konkursu Recytatorskiego Poezji Religijnej dla Szkół Podstawowych „Rozradowani słowem” – Darłowo 2005. Organizatorami konkursu są: Wydział Katechetyczny, parafia pw. św. Gertrudy w Darłowie, Szkoła Podstawowa nr 3 w Darłowie, „Civitas Christiana” w Szczecinku.

Uczniowie najpierw zaprezentowali swoje umiejętności recytatorskie w etapie szkolnym w dwóch kategoriach: grupa młodsza – klasy I–III i grupa starsza – klasy IV–VI. Prawie dwustu uczniów ze szkół podstawowych naszej diecezji wzięło udział w etapach rejonowych, które odbyły się na przełomie listopada i grudnia w Szczecinku, Koszalinie, Pile i Słupsku. Do finału zakwalifikowało się po 12 recytatorów z obu grup wiekowych. Podczas finału, który odbył się na Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie, najlepszym recytatorom przysłuchiwała się komisja w składzie: ks. R. Rynkowski – dyrektor wydziału katechetycznego kurii biskupiej, mgr B. Tryzna – polonista z ZSM w Darłowie, dr L. Maksymowicz – wykładowca Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, aktorka, M. Gliniecki – dyrektor koszalińskiego Teatru „Stop” oraz mgr H. Mikulska – dyrektor SP nr 3 w Darłowie. Najlepszy w kategorii dzieci młodszych okazał się Wojciech Borkowski z SP w Gościnie, w grupie dzieci starszych I miejsce zajęła Dorota Radwańska z SP nr 10 w Słupsku. Każdemu z uczestników wręczono pamiątkowy dyplom. Zwycięzcy otrzymali upominki i nagrody książkowe.

**KRYSTYNA STARUCH**

Konferencje „Civitas Christiana”

## Kondycja szczecineckiej rodziny



ARCHIWUM „CIVITAS CHRISTIANA” SZCZECINEK

Rodzina to, jak zwykle się mawiać, podstawowa komórka społeczna.

Czy w dzisiejszych czasach stać nas na stworzenie najlepszych warunków dla jej godziwego bytowania? Dlaczego w Polsce coraz mniej rodzi się Polaków? Co sprawia, że młodzi ludzie często decydują się na wychowanie jednego dziecka?

Na te pytania starali się znaleźć odpowiedź eksperci podczas konferencji pod hasłem „Kondycja szczecineckiej rodziny”. Zorganizowanie spotkania było pomysłem Katolickiego Stowarzyszenia OM „Civitas Christiana” w Szczecinku. Miejsca w sali wykładowej lokalu „Civitas Christiana” wypełniły nie tylko osoby mające własne rodziny, ale także i te, które dopiero planują ich założenie. – Jak wynika z badań, Polacy stali się narodem wymierającym – mówi Jacek Stróżyński, przedstawiając sytuację demograficzną Europy i Polski. – Dzisiaj na jednego emeryta przypada pięć osób w wieku produkcyjnym. Dane szacunkowe są zatrważające. W 2052 r. przewiduje się na jedną osobę w wieku emerytalnym – 1,7 osoby pracującej. Prelegent

wspomniał o zjawisku tzw. singli, czyli osób, które dobrowolnie wybierają samotność. Nie zakładają rodzin, ponieważ nie chcą rezygnować z osobistego szczęścia. Również kobiety z wyższym wykształceniem wybierają inny styl życia, decydując się na dzieci po czterdziestce, gdy istnieje większe ryzyko urodzenia chorego dziecka.

### Stan zagrożenia

Sytuację demograficzną Szczecinka na tle innych miast województwa zachodniopomorskiego przedstawił burmistrz miasta, mgr inż. Jacek Piotrowski. – Według danych statystycznych, liczba mieszkańców Szczecinka spada – wyjaśniał prelegent. – Niestety, prognozy na najbliższe dziesięć lat ukazują, że liczba ta będzie nadal spadała, chyba że coś się zmieni w sytuacji gospodarczej. O zabranie głosu poproszono także mgr Martę Niewczas, kierownika MOPS w Szczecinku, która przedstawiła słuchaczom sytuację rodzin korzystających z oferowanej przez nich pomocy. W roku 2004 z pomocy ośrodka korzystało ok. 4000 rodzin. Często

**O problemach społecznych rodzin rozmawiali: burmistrz miasta mgr inż. Jacek Piotrowski, dr Leszek Pawelski, mgr Marta Niewczas, mgr Anna Kozioł oraz mgr Jacek Stróżyński**

są to ludzie w wieku produkcyjnym, lecz z powodu trudnej sytuacji na rynku pracy są bezrobotni, często bez prawa do zasiłku. Dr Leszek Wawelski, dyrektor Miejskiego Zakładu Doskonalenia Nauczycieli, Obsługi Szkół i Przedszkoli w Szczecinku, przybliżył rolę rodziny na tle szko-

ły. Konferencję podsumowała mgr Anna Kozioł, socjolog i pracownik szczecineckiego Punktu Konsultacyjnego Dla Ofiar Przemocy Domowej, wyjaśniając problem przemocy w rodzinie i podając sposoby jej zapobiegania. Z jej badań wynika, że w co czwartym domu dochodzi do przemocy. Najczęściej ofiarami są kobiety i dzieci. W większości przypadków towarzyszy temu alkohol. – Przemoc jest problemem demokratycznym, dotyczącym ludzi biednych i ludzi zamożnych – referowała mgr Anna Kozioł – niestety, zbyt rzadko reagujemy na ten problem. Na zakończenie mogliśmy wysłuchać referatu na temat „Czynników kształtujących szczęście rodziny”, o których również mówiła pani socjolog. Całą konferencję uwieńczyła dyskusja.

**MONIKA KUJAWA**

## Świętowanie w parafii Rudki

## Za twe serce nam oddane!

10 grudnia 1965 r. ks. Stanisław Meslin objął probostwo parafii pw. św. Wawrzyńca w Rudkach. – Wydaje mi się, jakby to było wczoraj – powiedział wzruszony, dziękując za bukiet życzeń złożonych mu z okazji jubileuszu czterdziestolecia.

Podczas Mszy św. w kościele parafialnym, koncelebrowanej przez księdza prałata Romualda Kunickiego, gdzie obok szanownego Jubilata liturgię sprawowali ojcowie Piotr i Ewaryst, a uczestniczyli wójt gminy Wałcz Piotr Świdzki z małżonką, dyrektor Szkoły Podstawowej w Dębołęce Agnieszka Żebrowska oraz grono wiernych, wdzięcznych i życzliwych parafian – życzeń tych było moc. Ksiądz prałat w wygłoszonym kazaniu przybliżył wiernym osobę ich proboszcza. A potem już życzeniom, uściskom i łzom nie było końca. Przepiękne wiersze recytowały ksiądz kanonikowi dzieci uczące się na co dzień w Szkole Podstawowej w Dębołęce, przygotowane profesjonalnie przez katechetkę

EWĘ KLEDZIK z Rudek. Swoją delegację młodzieży przysłało też Gimnazjum w Lubnie. Życzenia złożyli wójt z małżonką, a w imieniu mieszkańców parafii sołtys z Rudek.

## Za wszystko dziękuję!

Przepraszam Pana Boga i Was, jeżeli kogokolwiek obraziłem, czy w czymkolwiek zawiodłem – mówił wzruszonym głosem ksiądz Stanisław. – Jestem tylko człowiekiem... Po Mszy św. Jubilata oraz grono szanownych gości zaprosiło na uroczysty obiad w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudkach Koło Gospodyń Wiejskich. Tej pamiętnej niedzieli ks. proboszcz Stanisław Meslin życzenia od społeczności parafialnej przyjmował już od samego rana, gdyż Msze odprawiał w kościołach w Laskach Wałeckich, Golcach i Dębołęce, gdzie w uroczystość z sercem włączyła się radna gminy Wałcz Bogumiła Wojdyła. Tam również były wiersze recytowane przez najmłodszych, kosz czterdziestu przepięknych, białych róż i ciepłe życzenia złożone przez



ARCHIWUM PARAFII

pierwszych ochrzczonych przez Jubilata w tej wsi mieszkańców, pierwszych, których związek małżeński pobłogosławił i tych, którym po raz pierwszy dał spożyć Ciało Chrystusa. Jubileusz jak też i uroczystości niecodzienne, a raczej nie jednodniowe, gdyż rozpoczęły się faktycznie już w piątek 9 grudnia w Szkole Podstawowej w Dębołęce. Grono uczniów pod kierowni-

**Życzenia kochanemu proboszczowi składały kolejne pokolenia jego parafian**

ctwem katechetki Ewy Kledzik zaskoczyło swojego ukochanego Księdza Proboszcza programem artystycznym. Wszędzie szczerze składano Jubilatowi życzenia, by dobry Bóg nie szczędził mu sił w dalszej pracy. Szczególnie prosili o tę łaskę jego wierni z Rudek, czekając teraz na kolejny jubileusz. Tym razem 50-lecia kapłaństwa.

**TOMASZ ŚLEDZIK**

## Piłkarska Liga Seminaryjna

## Kleryków też trapią kontuzje

Dobiega końca czas emocji związanych z rozgrywkami ligowymi w piłkę nożną. Podczas tego sezonu nie brakowało na boiskach całego świata niezapomnianych spotkań i ekscytujących meczy.

Piłkarskie emocje nie ominęły także Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie. Istnieje tu, o czym nie wszyscy wiedzą, Liga Seminaryjna, w której o tytuł najlepszej drużyny walczą poszczególne roczniki kleryków oraz księży prze-

łożeni. Początki ligi związane są z rozgrywkami międzyrocznikowymi, które z czasem nabierają coraz większego znaczenia. W roku akademickim 2004/05 rozgrywki przekształciły się w niemal profes-

**O to trofeum toczone są seminaryjne piłkarskie boje**



sjonalną ligę, w której seminaryjne drużyny walczą o Puchar Ligi Seminaryjnej. Nieodzownym elementem rozgrywek są liczne urazy i kontuzje. W tym roku wszystkie pojedynki były niezwykle zacięte, stąd ogólna liczba poszkodowanych o trzech kleryków chodzących o kulach i dia-

kon ze złamanym palcem ręki. Zgodnie z przewidywaniami, najczęściej zwycięstw, a co za tym idzie również punktów, zdobyła drużyna księży przełożonych. Tytuł króla strzelców rundy jesienno-zimowej wywalczył ks. dr Tadeusz Ceynowa. Gratulujemy! Z niecierpliwością oczekujemy kolejnej emocjonującej rundy wiosennej, która rozpocznie się już po zimowej sesji egzaminacyjnej.

kleryk  
**SEBASTIAN**



**PANORAMA PARAFII**

Panorama parafii: Parafia pw. Matki Boskiej Królowej Polski

# Parafia w trakcie organizacji

Ks. Tadeusz Liman jest proboszczem w Grzmiącej dopiero od kilku miesięcy. Nie wszystkich jeszcze zna, sporo rzeczy na nowo musi zorganizować, wiele spraw uporządkować ale z optymizmem patrzy na wspólnotę parafialną, której obecnie ma służyć.

Wieś popegeerowska to miejsce duszpasterskich wyzwań w postaci ludzkiego niedostatku, niezaradności i wielopokoleniowych zaniedbań. Wynikają one głównie z braku dobrego fundamentu i solidnego oparcia w rodzinie. – Jeżeli rodzina będzie silna, to i problemów społecznych będzie mniej – opowiada ks. Tadeusz. – Zdecydowanie największym problemem jest bieda. Naliczyliśmy 520 osób, które kwalifikują się do udzielania im pomocy. To jest blisko 1/5 wspólnoty. Jednym z priorytetów jest dotarcie do tych rodzin, które są zagrożone.

## Wspólnota parafialna

w Grzmiącej liczy niewiele ponad 2500 wiernych. Tych, którzy rzeczywiście włączają się w utrzymanie parafii jest o wiele mniej. Aby uświadomić parafianom potrzeby ekonomiczne wspólnoty, nowy proboszcz powołał do życia radę parafialną. Liczy ona 27 członków, czuwających nad bieżącymi potrzebami wspól-



KAROLINA PAWŁOWSKA

noty, a także nad stanem finansów parafii. To właśnie jej zadaniem będzie przygotowywanie najważniejszych dla życia społeczności inicjatyw. Sami zbierają na nie fundusze, prowadząc rzetelną rachunkowość. Nad zapewnieniem przejrzystości stanu ekonomicznego czuwa pięciorobowa Komisja Ekonomiczna. – Chcemy, by każdy miał świadomość, jakiego rzędu ofiary są składane, a także jakie parafia ma zobowiązania i wydatki. Jest wiele prawdy w stwierdzeniu, że parafianie chętniej składają ofiary, gdy wiedzą, na co są wydawane ich pieniądze. Tym bardziej że czeka ich jeszcze

## wiele pracy.

Kościół parafialny to świątynia w stylu gotyckim, wzniesiona w ostatnich latach XVI w. Pod tym samym wezwaniem

jest również kościół filialny w Czechach. W obydwu świątyniach planowane jest przeprowadzenie prac remontowych. Konieczny jest także remont kaplicy w Sucheju. – To zaadaptowany na nasze potrzeby budynek po dawnej świetlicy. Domaga się już odnowienia. Przewidujemy zatem remonty wszystkich trzech punktów – opowiada proboszcz. – Prace ruszą, gdy tylko uda nam się zgromadzić środki. Liczymy też na pomoc sponsorów. W tym celu parafia założyła konto: Bank Spółdzielczy Białogard 86 8562 0007 0038 8818 2000 0010. Mimo wielu problemów w społeczności jest wiele osób gorliwych i chętnych do pracy. Obok istniejącej wcześniej szkolnej Caritas i służby ołtarza powołana została Caritas parafialna. Udało się także utworzyć Żywy Różaniec.

**KAROLINA PAWŁOWSKA**



## KS. TADEUSZ LIMAN

ur. 16.12.1962 r. w Sławnie, święcenia kapłańskie przyjął 12.06.1988 r., pracował w Kołobrzegu, Lewicach, Czarnym, Drawsku Pomorskim, Białogórzynie; od 01.07.2005 jest proboszczem w Grzmiącej

**Kościół parafialny, wybudowany ok. 1600 r. w stylu gotyckim**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Wciąż jeszcze wszystko się organizuje na nowo. Cieszy, że parafianie, mimo trudnej sytuacji materialnej, nie upadają na duchu. Ich pomysły są niezwykle ważne, zatem cieszę się, że możemy pracować wspólnie. Wśród nich jest cała rada pod przewodnictwem Mariana Jankowskiego, obydwie katechetki – Celina Regulska oraz Halina Machela, która czuwa również nad pracami obydwu kół Caritas, nauczyciele szkół należących do parafii, a także władze gminne, z wójtem Krzysztofem A. Sysko i jego zastępcą Jackiem Kurzejewskim. Dzięki współpracy udało się już uporządkować teren wokół plebanii oraz uruchomić salę katechetyczną, która pełni również funkcje świetlicy dziennej dla dzieci. Można tu przyjść, by skorzystać z biblioteki, odrobić lekcje albo po prostu porozmawiać. Aby ubogacić liturgię, chcemy powołać scholę parafialną, na początku złożoną z dzieci i młodzieży. Mamy jeszcze wiele pomysłów i planów, w których realizacji pomaga także mieszkająca w Grzmiącej poprzedni proboszcz parafii ks. Tadeusz Cyris, który przez 40 lat pracował w parafii. Jest już na emeryturze, ale zawsze chętnie służy pomocą. Jestem optymistycznie nastawiony pomimo różnych przeciwności. Dotychczasowe doświadczenia pracy w różnych parafiach pokazały, że nie można się poddawać.

## Zapraszamy na Msze św.:

- Niedziela – o 9.00 i 11.00 w Grzmiącej, o 9.00 w kaplicy w Sucheju, o 13.00 w Czechach
- Dni powszednie – o 18.00 w Grzmiącej